

Sztandar Biblijny

*„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”
Ps. 43:3 (BW)*

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru

Restytucja: od zguby do odnowy50

**Dzień sądu, pokój –
w jaki sposób nadejdą?53**

Trzecia faza wojny światowej?55

Wykłady biblijne.....61

RESTYTUCJA: OD ZGUBY DO ODNOWY

„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”. Łuk. 19:10, BW

PRZEZ wszystkie wieki władcy narodów zawsze obawiali się terrorystów, wywrotowych elementów dążących do zniszczenia ich władzy i stosowali wiele metod, aby ich wykorzenić. Działania wietnamskich bojowników w czasie francuskiej i amerykańskiej wojny w południowo-wschodniej Azji w latach 1946-1991, ataki baskijskich separatystów w Hiszpanii w latach 1959-2011, krwawe ataki Irlandzkiej Armii Republikańskiej (organizacja komunistyczna) – wszystkie one są aspektami tego samego wielostronnego oblicza konfliktu. Choć wywodzi się on z różnych społecznych i ekonomicznych sfer, ma podobny cel – obalenie i zniszczenie panującego porządku. To trwa aż do obecnego czasu! Wszystkie takie próby wynikają z motywów, które nie są czyste, lecz wydają się słuszne atakującemu. Głębia uprzedzenia jednej grupy w stosunku do innej jest niewykłama, a zgłębienie tego uprzedzenia często przekracza możliwości rozumu. Coraz częściej cywile są uwikłani w takie mściwe czyny – w wojnę pod inną nazwą. W tym czasie ucisku społeczeństwo ogarnia złość i ono przez cały czas tworzy grupy o różnych nazwach, które kształtują jego działania.

Nie jest naszym celem opowiadanie się za socjalistycznym idealizmem, który jest rozpowszechniany na całym świecie, ani przeciw niemu. Jego nauki zawierają hasła, że szkoły powinny zostać przekształcone z ośrodków edukacyjnych na przekrojowe/wielokulturowe ośrodki badań i kompleksowych programów opieki społecznej, w tym bezpłatnej aborcji dla nieletnich. Wielu domaga się pakietu, który obejmuje bezpłatną edukację dla wszystkich i specjalne przepisy dla LGBT+ i transpłciowych studentów, usług związanych z nimi, bezpłatnej opieki zdrowotnej (w tym operacji zmiany płci). Wielu domaga się także programu nauczania, który uznaje i wychodzi naprzeciw materialnym i kulturalnym potrzebom uczniów, uznaje potrzebę aktywności fizycznej i rekreacji, bezpłatnej opieki dziennej i wolności od nieuzasadnionych przeszukań, konfiskat czy aresztowań. Nadużywanie alkoholu i narkotyków powiększa ilość sprawców nadużyć fizycznych i seksualnych, co w konsekwencji powoduje wiele innych przestępstw! W Ameryce istnieje silny ruch na rzecz zniesienia policji i uwolnienia przestępców za niewielką kaucją lub bez kaucji.

Chociaż bezpośrednie przyczyny nienawiści, konfliktów i podstępne ataki na nieostrożnych obywateli mają zwykle związek z miejscową lub krajową sytuacją polityczną, to jednak korzenie tego leżą głęboko w psychice ludzkości. Przesłanie, będące podstawą upadku w Edenie, zachwiało spokojem umysłu i pełnym zaufaniem związkami, jakim cieszyli się Adam i Ewa. Tam zasiano ziarno obecnego konfliktu. Pierwsze odsłonięcie tej złowrogiej passy widać w zabójstwie Abela przez jego brata Kaina. Popychani przez Przeciwnika ludzie stali się rodem wojowników, a skłonność do walki i niezgody została w nich utwierdzona. Zasadniczo ludzkość jest chora z powodu utraty społeczności z Bogiem. Ta dysharmonia jest podstawową przyczyną konfliktów w całej historii aż do obecnych czasów.



Szatan jest archetypem terrorysty; jego najbardziej haniebną zbrodnią było rozmyślne zabójstwo rodzaju ludzkiego (Jana 8:44). Usidlił pierwszą parę – Adama i Ewę, wykorzystując ich niewiedzę i brak doświadczenia ze złem. Skazał ich oraz ich potomstwo na proces umierania, przeplatany skutkami grzechu, pomnożonymi w swym degenerującym wpływie na kolejne pokolenia.

Rozmiary szatańskiego terroru są niemożliwe do ogarnięcia umysłem: miliardy cierpiących i umierających ludzi, psychicznie, moralnie i fizycznie zdegradowanych, trudzących się w ciężkich warunkach na planecie często nieprzyjaznej dla życia, odciętych od Boskiego Źródła Życia – co do którego Szatan zachował swe ofiary w nieświadomości. Nic dziwnego, że jest on określany w Piśmie Świętym jako

Przeciwnik! Szatan wrogi w stosunku do wszelkiej przyzwoitości i cnoty, nie zważając na ból i płacz swoich ofiar, pozostaje sadystycznym nadzorcą. Niegdyś wspaniała Lucyfer w swej bezbożnej ambicji, by być „równy Najwyższemu”, zaprzedał swe zaszczytne i uprzywilejowane miejsce w niebie dla samolubnej tyranii nad Ziemią. Mniej więcej w czasie potopu pozyskał na swoją stronę armię upadłych aniołów, którzy pod jego wodzą rozszerzyli swe panowanie określone przez Apostoła Pawła jako „teraźniejszy wiek zły” (Gal. 1:3,4; por. Jana 12:31).

Szatan zbiorowo i indywidualnie gardzi wszelkim postępem ludzkości w kierunku Bożych zasad i dróg, i zastosował wszelkie możliwe środki, aby to udaremnić. Metody jego ataku obejmują zachęty do grzechu i poniżania samego siebie oraz fałszowanie lub zaprzeczanie wszelkiej wiedzy zmierzającej do duchowego oświecenia. On angażuje się nawet w akty fizycznego zniszczenia oraz niszczy środowisko, jak to miało miejsce w historii o Hiobie (1:6-22). Ukradkiem, udając aniołów światłości, Szatan i jego zastępy atakują ludzkość wszelkiego rodzaju grzechem i zepsuciem oraz przekręcają i fałszywie przedstawiają prawie wszystkie prawdy podane przez Boga, zastępując je fałszerstwami. Szatan działa w sercach ludzi, aby czynić zło i twierdzić, że jest ono dobrem (2 Kor. 11:14). Prawdopodobnie jego najbardziej haniebne błędy odnoszą się do losu człowieka po śmierci.

W Dz. Ap. 3:20,21 (BT) czytamy: „[...] aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków”. Ten werset zawiera klucz do zrozumienia obecnej sytuacji. Klątwa Adamowa terroryzuje ludzką rodzinę od tysięcy lat, niwecząc jej nadzieje i marzenia, strukturę społeczeństwa oraz obalając indywidualne i zbiorowe plany ludzi. Nic dziwnego, że w tych przerażających okolicznościach większość ludzi ma trudności ze znalezieniem Boga. Jednak On zaplanował już prog-

Strzeżcie się fałszywych nauczycieli, którzy twierdzą, że są wierzącymi.

2 Kor. 11:13-15, BW

„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki”.



Pierwsze kłamstwo Szatana wobec Ewy:
„[...] Na pewno nie umrzecie”.
1 Moj. 3:4, BW

ram odbudowy i część tego projektu znajduje się w tym wersecie.

W słowie „odnowić” kryje się całe mnóstwo znaczeń. Ono obiecuje przywrócenie wszystkich rzeczy utraconych w ogrodzie Eden – tych rzeczy, które były oraz tych, które nigdy nie nastąpiły, ponieważ Bóg powstrzymał udzielenie błądzącemu światu swych najbardziej wybornych błogosławieństw. Wraz z upadkiem człowieka rozpoczął się bieg w tę długą noc grzechu, podczas której Bóg pozwolił na dominację zła. Pozwolenie na zło nigdy nie było zaplanowane, aby zniszczyć ludzkość i nigdy Bóg do tego nie dopuści. Celem tego dozwoleń na zło było raczej edukowanie ludzkości pod względem przewagi

cnoty nad przestępstwem, życia nad śmiercią; aby tak zdobytą wiedzę, ludzkość mogła zgromadzić na lepszy dzień odnowy, który ma nadejść.

Bóg Jehowa jest miłosierny i chętnie udziela błogosławieństw. Tak, On tak umiłował ludzi, że gdy jeszcze byli Jego nieprzyjaciółmi, posłał swego Jednorodzonego Syna – skarb swego serca – aby umarł za wszystkich (Jana 3:16; Rzym. 5:8-10). Wraz z gwarancją, że ta ofiara jest dostępna dla całej ludzkości, dla każdego narodu; wszyscy mają zapewnioną *pełną i uczciwą* możliwość uzyskania życia wiecznego, nie w tym obecnym świecie, lecz w świecie, który przyjdzie – w ziemskim Królestwie. Ci, którzy umierają w niewierze, nie doznają piekielnych cierpień, lecz, jak pięknie Pismo Święte to przedstawia, śpią w śmierci – są nieświadomi (Kazn. 9:5). Ten stan śmierci jest prawdziwym znaczeniem słowa *hades* używanego w Nowym Testamencie (*sheol* w Starym Testamencie).

Jak czytamy w Iz. 25:6-8 (BW), na górze reprezentującej nadchodzące ziemskie Królestwo Boże – Wszchemogący „[...] wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystawnych win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystawnych win. I zniszczy na tej górze zasłonę, rozpostartą nad wszystkimi ludami [...]. Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łąę

z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział”.

Ta zapisana fraza „Pan powiedział” jest po to, by zapewnić nas, że plany i cele Boga nie mogą zostać pokrzyżowane ani zniszczone. On przysiągł na swą własną uczciwość, że pomimo pozornej chaosu i beznadziejności pojawiającej się wokół nas, nie zawiedzie w realizacji tego, co zamierzył (Iz. 45:22,23; Hebr. 6:13-18).

RACHEL PŁACZE

„[...] W Ramie słyhać narzekanie i gorzki płacz: Rachel opłakuje swoje dzieci, nie daje się pocieszyć po swoich dzieciach, bo ich nie ma” (Jer. 31:15, BW). Tak narody i świat opłakują swych zmarłych. I nie wątpimy, że te dni jeszcze się nie skończyły. Ten świat jest nieprzewidywalny i nie oferuje żadnego trwałego bezpieczeństwa. Opłakujemy ogromne rzesze, które zmarły w ciągu ponurych stuleci i tych, którzy jeszcze umrą, a wielu z nich odczuwa brak nadziei. Nasza nadzieja nie opiera się na rządach ludzkich czy też bronii, lecz na Bogu Niebios. Jego natchniony pisarz kontynuuje (w. 16,17): „[...] Powstrzymuj swój głos od płaczu, a swoje oczy od łez, gdyż jeszcze będziesz miała nagrodę za swój trud – mówi Pan – wrócą z ziemi wroga. Jest jeszcze nadzieja dla twojego potomstwa – mówi Pan – i wrócą synowie do swoich siedzib”.

Podnosimy głowy, ciesząc się nadzieją, którą łaskawy Bóg Niebios zaszczerpił w serca ludzi i wiemy, że nadchodzi lepszy dzień, gdy Szatan będzie bezsilny i kiedy wszyscy ludzie będą oceniani nie według ich bogactwa i władzy, lecz przez pryzmat ich wiary, pokuty i czułego współczucia dla bliźnich. Wszystkim takim ludziom dobrej woli, Pan oferuje obietnicę życia, pokoju i bezpieczeństwa bez końca. Chrystus umarł i zmartwychwstał, aby przyciągnąć wszystkich do siebie i aby osiągnąć te ideały (Jana 12:32; Rzym. 8:19-21).

Te słowa zostały napisane, aby pokazać, że od nieposłuszeństwa jednego człowieka – Adama do nadchodzącego Pośredniczącego Tysiącletniego Pannowania Chrystusa (data nieznana), ludzkość stacza się w dół. Słowa z Dziejów Apostolskich 3:19-21 spełnią się, kiedy Tysiącletnie Pośredniczące Pannowanie Chrystusa rozpocznie swe dzieło przywracania niegodziwego świata do stanu dobrych relacji z Bogiem. Czy jesteśmy pewni, że taki jest Boski plan? Tak, Bóg Jehowa zapewnia nas o tym w swoim słowie: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje



moją wolę i spełnia pomysłem to, z czym je wysłałem” (Iz. 55:11, BW).

„I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4, BW). Jehowa w swej

miłującej życzliwości i sprawiedliwości podda całą ludzkość procesowi niwelowania różnic podczas wielkiego czasu ucisku. Później ten sam mądry Sędzia będzie błogosławił za pośrednictwem swoich różnych przedstawicieli – przez Chrystusa i Jego Oblubienicę. Tak, to dzieło otrze wszystkie łzy z ich oczu. Łzy będą płynąć tylko dotąd, dopóki istnieją ich przyczyny: niedoskonałość, ból i śmierć. Oznaki grzechu widoczne nie tylko w czynach ludzkich, lecz także na twarzach wszystkich ludzi, zostaną wtedy usunięte, nie tylko u żyjących wówczas, lecz także to błogosławieństwo będzie dla milionów tych, którzy wyjdą z grobu.

W nadchodzących wiekach błogosławieństw po Wieku Tysiąclecia nie będzie już więcej śmierci. Postanowienia Nowego Przymierza obejmują: odpuszczenie grzechów, odnowienie prawego serca i przywrócenie wszystkiego, co zostało utracone przez pierwotne przestępstwo i wynikające z niego przekleństwo. Pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju mówią o wejściu przekleństwa grzechu i śmierci, a ostatnie rozdziały Objawienia pokazują powodzenie Boskiego planu. Ani śladu grzechu, który zakłóca harmonię i pokój doskonałego społeczeństwa, ani żadnej gorzkiej myśli, ani niemiłego spojrzenia lub słowa – miłość, wypływająca z każdego serca, spotka podobną odpowiedź w każdym innym sercu, a życzliwość będzie widoczna w każdym czynie. W wielkim Boskim planie nie ma żadnego postanowienia dotyczącego wiecznego stanu nieszczęścia, smutku, bólu lub kłopotów.

Kiedy myślimy o bólu, możemy rozsądnie założyć, że po osiągnięciu doskonałości nie będzie już więcej wypadków ani takich warunków panujących wśród zwierząt i w świecie roślinnym, które powodują ból, smutek lub płacz. Jak mówi Obj. 21:4, BW: „[...] albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”. Nie będzie już więzień, szpitali, lekarzy, przedsiębiorstw pogrzebowych, cmentarzy, niezadowolonych ani nieszczęścia dla poświęconych dzieci Bożych!

BS 2023, s. 50-52

DZIEŃ SĄDU, POKÓJ – W JAKI SPOSÓB NADEJDA?

„[...] jak powiedziałem, tak to wykonuję, jak postanowiłem, tak to czynię” Iz. 46:11, BW.

„Jeżeli Pan Zastępów to postanowił, któż to unicestwi? [...]” (Iz. 14:27, BW). Bóg wyznaczył dzień, w którym będzie sprawiedliwie sądził świat przez męża, którego do tego wyznaczył – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. Podczas rozmów z niektórymi z moich chrześcijańskich przyjaciół zauważyłem, że oni nadal trzymają się nauki o nagłym przeniesieniu do nieba czy też o dniu sądu ostatecznego. W jednym przypadku mąż i żona byli misjonarzami z Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego, siostra tej kobiety wraz z mężem nie należeli do żadnego kościoła. Po śmierci tej siostry jej rodzina jest pełna żalu, wierząc, że ona jest zgubiona. Szatan spowodował wiele smutku wśród ludzi przez niebiblijną naukę o dniu sądu ostatecznego. W Iz. 60:2 (BW) czytamy: „Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody [...]”. Biedne wzdychające stworzenie pozostaje w ciemności, ponieważ uznaje ten dzień jako 24 godziny i sąd jako zwykłe wydanie wyroku.

Drodzy Braterstwo, dziękujemy Bogu za to, że zostaliśmy powołani z ciemności do słonecznego światła Boskiej miłości. Cieszymy się, mając dobre wieści o wielkiej radości dla wszystkich ludzi, ześrodkowanej w okupie Chrystusa za wszystkich. Nasz Pan – Jezus jest Głową przez odkupienie wszystkich, dzięki swej doskonałej i drogocennej ofierze. Podczas Wieku Ewangelii wybierał członków swego Ciała, którzy wraz z Nim będą Boskimi przedstawicielami podczas sądenia świata. Oni razem będą wielkim obiecany Prorokiem, czyli Nauczycielem.

Dlaczego w tym dniu sądu potrzebujemy nauczyciela? Jest tak, ponieważ nasze zrozumienie tego sądu obejmuje cztery części:

1. Pouczenie w sprawiedliwości – aby wszyscy mogli otrzymać pełne zrozumienie Boskiego planu.
2. Próbowanie – aby to, czego się nauczyliśmy, mogło zostać użyte do uczynienia nas sprawiedliwymi przed Bogiem.
3. Naprawa – abyśmy byli w stanie kroczyć drogą świętości i aby nawet głupi na niej nie zbłądził – Iz. 35:8.
4. Wydanie wyroku – rezultat naszego pragnienia, by czynić Boską wolę albo nie.

Adam i wszyscy w Adamie będą na próbie. Ta pierwsza próba dotyczyła tylko ludzi, a jej kara, czyli przekleństwo – pierwsza śmierć, dotyczyła tylko człowieka. Lecz druga próba ma być bardziej wszechstronna. To będzie nie tylko próba upadłej

ludzkości, lecz będzie to także próba obejmująca każdą inną rzecz, zasadę i stworzenie, nie będące w harmonii z Bogiem Jehową. Kaz. 12:14 (BWP): „Pod sąd Boży będzie bowiem poddane wszelkie działanie i wszystkie sprawy najbardziej ukryte, zarówno dobre, jak i złe”. Przyszły sąd będzie obejmować potępienie wszystkich błędnych systemów cywilnych, społecznych i religijnych. One zostaną usunięte na początku tysiącletniego dnia, ponieważ ich osądzenie odbędzie się w pierwszej kolejności tak, aby próba człowieka mogła przebiegać bez przeszkód spowodowanych błędem, uprzedzeniami itp.

Ten sąd będzie również obejmował tych aniołów, którzy nie zachowali swego pierwszego stanu czystości i posłuszeństwa Bogu. W 1 Kor. 6:3 (BW) czytamy: „Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy [święci]? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe?”. W takim przypadku potępieniem tysiącletniego sądu (zniszczeniem, drugą śmiercią) zostanie objęty szerszy krąg przestępców, niż tą karą, jaka spadła na wszystkich ludzi, czyli przekleństwem za grzechy Adama. Jednym słowem, zniszczenie przy końcu okresu próby będzie ostatecznym zniszczeniem każdego stworzenia i wszystkiego, co nie będzie chwaliło Boga i nie będzie użyteczne ani przynoszące błogosławieństwa dla ogółu jego stworzenia.

Jak widzimy, dzień sądu Boga nie będzie dniem sądu ostatecznego, lecz dniem zbawienia, a my, jako współpracownicy Boga, możemy mieć udział w instruowaniu świata dotyczącego sprawiedliwości. Bóg w Ps. 96:13 mówi: „[...] Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej”.

NASTĘPNA PRÓBA PODCZAS DNIA SĄDU

Pierwsza próba dotyczyła tylko ludzkości, a jej kara, czyli przekleństwo – pierwsza śmierć, dotyczyła tylko człowieka. Lecz druga próba ma być bardziej wszechstronna. To nie tylko będzie próba dla upadłej ludzkości, lecz ta próba będzie obejmować każdą inną rzecz, zasadę i stworzenie nie będące w harmonii z Bogiem Jehową. Będzie obejmować potępienie wszystkich błędnych systemów cywilnych, społecznych i religijnych.

„Pod sąd Boży będzie bowiem poddane wszelkie działanie i wszystkie sprawy najbardziej ukryte, zarówno dobre, jak i złe”. Kaz. 12:14 (BWP)

WIERNI WSPÓŁPRACOWNICY

List do drogiego brata Russella: W strażnicy z 1 marca przeczytałem artykuł „Cechy doskonałego człowieka” i pragnę, abyś wiedział, jak bardzo mnie ucieszył i jak z niego skorzystałem. Po podziękowaniu Dawcy wszelkiego dobrego i doskonałego daru, dziękuję Tobie i zawsze modłę się, aby łaska Pana Jezusa Chrystusa była z Tobą w całym Twym dziele i abyś zawsze był chroniony przed atakami Przeciwnika. Stawiając się na chwilę na Twoim miejscu, pomyślałem, że ucieszysz się, wiedząc, że domownicy wiary doceniają rzeczy nowe i stare, i przez tę małą notatkę chciałem pomóc w podtrzymywaniu Twoich rąk. Co za piękna myśl!

Podobnie wszyscy z poświęconego ludu Bożego powinni szukać i pukać do drzwi służby. Brat Russell daje w tym względzie kilka wspaniałych zachęcających uwag w komentarzach Manny na 7 kwietnia i 10 grudnia (z R2004 i R2888). On stwierdza: „Jeśli nie masz pałającej gorliwości do głoszenia dobrej nowiny o wielkiej radości, módl się o nią żarliwie, wiernie i wytrwale oraz o nią zabiegaj, a wkrótce ją zdobędziesz. Jeśli masz gorliwość i miłość do ewangelii, a brak ci zdolności do jej przedstawiania, módl się o tę zdolność, jednocześnie w pełni wykorzystując to, co już posiadasz. Jeśli masz gorliwość i zdolność, a brak ci okazji, jak najszybciej przedstaw to Panu w modlitwie, mówiąc Mu, że wiernie wykorzystujesz wszystkie nadarzające się sposobności. Wówczas oczekuj liczniejszych okazji, nie zaniedbując korzystania z tych najskromniejszych i najmniejszych, jakie są w twoim zasięgu”.

„W jakiegokolwiek dziedzinie służby upodobałoby się Panu otworzyć nam drzwi możliwości, powinniśmy przystąpić do niej bezzwłocznie i energicznie – z gorliwością dla Niego i dla sprawy, do której nas powołał. Jest to jeden z warunków podobania się Panu. Jeśli jesteśmy leniwi, zaniedbujemy wykorzystywanie możliwości, to z pewnością zostaną nam one odebrane i dane innym, ponieważ Pan z łatwością może wzbudzić tę czy inną osobę do służenia Jego sprawie, bez zmuszania kogokolwiek lub ingerowania w wolną wolę. Doceniajmy coraz bardziej przywilej bycia współpracownikami Boga, szczególnie w związku z wielką służbą, jaką nasz Pan i Mistrz Jezus wykonuje, do współdziałania, w której zostaliśmy powołani” (PT 1982, s. 5).

Niezależnie od tego, czy bracia są zaangażowani w pracy ochotniczej, w pracy do osób pogrążonych w żałobie, w pracy strzeleckiej czy kolporterskiej, w pracy na targach i kiermaszach czy też prowadząc rozmowy i starając się zainteresować prawdą innych lub będąc zaangażowani w każdej innej formie służby dla prawdy, niech wszyscy pilnie szukają i pukają do drzwi służby w swym dziale pracy. Niech starają się dostrzec, gdzie mogą być dla nich otwarte drzwi

do dalszej służby lub do wyższych form służby, do której powinni wejść z energią i gorliwością.

Boskie dary i powołania nie są ograniczone tylko do niebiańskiego wyborczego powołania Wieku Ewangelii. Obecnie ma On otwarte inne drzwi dla nowo poświęcających się – wielki przywilej stania się tymi, poświęcającymi się pomiędzy wiekami (R5761), którzy także należą do przedtysiącletniego potomstwa Abrahama i którzy w tysiącletniej służbie będą związani z Godnymi. Ci nowo poświęcający się są Poświęconymi Obozowcami Epifanii. Zachęcamy tych nowo poświęcających się, by wchodzili przez te otwarte drzwi. Mat. 7:7 (BW): „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”, ponieważ te drzwi wkrótce również zostaną zamknięte.

W kwestiach służenia Panu, prawdzie i braciom, istnieją różne drzwi prowadzące do służby. Jeśli po dokładnym rozważeniu zgodnie z duchem zdrowego zmysłu naszych talentów, zobowiązań, naszej sytuacji itd., wierzymy, iż Boską wolą jest wejście przez drzwi do danej służby, a gdy nie jesteśmy pewni, czy one są otwarte lub zupełnie otwarte dla nas, możemy symbolicznie do nich zapukać. Czasami jak „zapukamy”, uważamy, że powinniśmy wejść do jakiejś służby, lecz Bóg przez swe opatrności wskaże nam, że drzwi są zamknięte. Lecz jeśli drzwi okazują się otwarte, powinniśmy przez nie wejść szybko i z radością.

Apostoł Paweł i Tymoteusz symbolicznie pukali do drzwi, by iść do Bitynii, lecz Pan w pewien sposób nie pozwolił im tam iść, powstrzymując ich przed pójściem do Azji. Zamiast tego wskazał im otwarte drzwi do Macedonii w Europie (Dz. Ap. 16:6-10). Najwyraźniej Bóg pragnął wówczas, aby Ewangelia poszła do Europy zamiast do Azji. Apostoł będąc w Troadzie najwidoczniej pukał do drzwi służby i one zostały przez Pana otwarte (2 Kor. 2:12). Kiedy był uwięziony w Rzymie, ponownie symbolicznie pukał, prosząc o modlitwy, „[...] aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowej, dla której też jestem związany” (Kol. 4:3).

BŁOGOSŁAWIONE REZULTATY

W Łuk. 11:9 (BW) czytamy: „A Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. Werset 10. ponownie stwierdza i podkreśla, że poświęceni, którzy zgodnie ze wskazówkami Pisma Świętego nakreślonymi powyżej proszą, szukają i pukają, z pewnością otrzymają Boską odpowiedź.

Niech nasz łaskawy i miłujący Ojciec Niebiański, obficie błogosławi swe dzieci przez Chrystusa, gdy odpowiednio stają się coraz bardziej skłonne do modlitwy oraz właściwie proszą, szukają oraz

pukają. Wtedy przez Chrystusa i z Jego hojnej ręki otrzymują wielkie błogosławieństwa łaski, prawdy i służby, a szczególnie więcej owoców Ducha Świętego w ich sercach i życiu, aby inni mogli dostrzec, że oni są z Bogiem i Jezusem oraz uczą się od Nich!



W JAKI SPOSÓB PRZYJDZIE POKÓJ?

Wiek panowania Chrystusa będzie czasem sprawiedliwego sądu i choć będzie to wiek cudownych możliwości dla wszystkich, to będzie on czasem surowej dyscypliny, próby i karania dla wielu osób. Ten sąd będzie sprawiedliwy i bezstronny, z należnym rozważeniem okoliczności, w jakich znalazła się dana jednostka i uwzględniając jej możliwości. Jest to w pełni zagwarantowane: przez charakter Sędziego – Chrystusa (Jana 5:22; 1 Kor. 6:2), przez Jego doskonałą wiedzę, przez Jego niezachwianą sprawiedliwość i dobroć, przez Jego Boską moc i wielką miłość pokazaną w Jego ofierze złożonej, by odkupić ludzi od śmierci, by oni mogli cieszyć się przywilejem tej korzystnej, indywidualnej próby.

W oparciu o tę wiedzę zachowujemy pokój i spokój, zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny. W zewnętrznym aspekcie to oznacza spokój pośród jednostek, grup i narodów. To jest to, czego ludzie ogólnie

nie pragną – trwałe globalne pokój, życie bez strachu przed innym narodem gromadzącym śmiercionośną, zdolną do zniszczenia ludzkości broń. Historia pokazuje, że wojny nigdy nie przynosiły trwałego pokoju. Jeśli pokój nie będzie zaprowadzony przez rozmaite ludzkie działania, to w jaki sposób on nastanie?

Urząd boga tego obecnego świata (Szatana) będzie rozwiązany! Jak nasz przewodni werset, Iz. 46:11 (BW), oświadcza, „[...] jak powiedziałem, tak to wykonuję, jak postanowiłem, tak to czynię”. Bóg nie jest bezsilny, by nie mógł obalić Szatana, lecz dozwolił, by zło wykonało Jego cele. Pozwolono nam wglądać w doskonały plan Boskiego rządu – wielkie kary za wielkie przewinienia. Nie będą one jednak większe, niż jest to konieczne do ustanowienia sprawiedliwości i przeprowadzenia wielkich reform moralnych. Obecny porządek rzeczy nie będzie trwał wiecznie; nadchodzi czas rozrachunku. W 2 Piotra 2:9 czytamy: „Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować” (LDH – *Life-Death-Hereafter* s. 98,101,79).

Nie wszyscy powstaną od razu i każda nowa, powstająca z grobu grupa znajdzie armię pomocników w tych, którzy ją poprzedzili. Król będzie traktował okazywaną przez ludzi wzajemną miłość tak, jak gdyby była okazywana Jemu. Wszyscy będą musieli osiągnąć stan harmonii z Boskim prawem miłości i udowodnić to uczynkami. „[...] miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rzym. 13:10, BT). Kiedy człowiek ponownie odzyska obraz Boga, będzie on żywym wyrażeniem miłości. W wyznaczonym czasie i porządku, zmarli ze wszystkich narodów zostaną powołani, by pojawić się przed sędziowską siedzibą Chrystusa, by otrzymać sprawiedliwą, bezstronną i indywidualną próbę. „[...] Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abys żył, ty i twoje potomstwo” (5 Moj. 30:19, BW).

BS 2023, s. 52-55

TRZECIA FAZA WOJNY ŚWIATOWEJ?

„III WOJNA ŚWIATOWA” jest określeniem nadanym hipotetycznemu trzeciemu, ogólnoswiatowemu konfliktowi militarnemu na dużą skalę, następnemu po I i II Wojnie Światowej. To określenie jest używane przynajmniej od 1941 roku.

„[...] Stróżu! co się stało w nocy? [...] Przyszedł poranek, także i noc [...]” – Iz. 21:11,12.

„W owym czasie [podczas wielkich wstrząsów z Obj. 16:18,19] powstanie Michał [Chrystus Jezus, „wódz zbawienia ich”, Żyd. 2:10], wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie

czas takiego ucisku [ucisku z Mat. 24:21], jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota” (Dan. 12:1, BW).

W Mat. 24:21 (BT) czytamy: „Będzie bowiem wówczas [przy końcu tego Wieku Ewangelii i jego zniwa] wielki ucisk [powszechny i straszny. Czas wojny i utrapienia, w jaki będą wciągnięte wszystkie narody – będzie obejmował instytucje społeczne, finansowe, polityczne i religijne], jakiego nie było od początku świata aż dotąd [okrucieństwo, jakie

nie było widziane nigdy w przeszłości] i nigdy nie będzie”. To karcenie będzie tak dokładne, że nigdy nie będzie trzeba go powtarzać. Te słowa są dodane przez naszego Pana do proroctwa z Dan. 12:1. Będzie to wielki, ostateczny ucisk w historii tego świata, w którym, podczas niespotykanej anarchii, wszystkie ludzkie nadzieje i ambicje zakończą się fiaskiem. Skutki tego ucisku zostaną więc tak wykorzystane przez Boską opatrność w ustanowieniu Królestwa sprawiedliwości, aby taki ucisk nigdy już nie był możliwy.

IZRAEL MA BYĆ UKARANY, LE CZ NIE PORZUCONY.

„Gdyż Ja jestem z tobą – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary”.

Jer. 30:11, BW

Słowo BOŻE wskazuje, że Bóg będzie obdarzał łaską swój wybrany naród: „Gdyż Ja *jestem* z tobą – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary” (Jer. 30:11, BW).

W ostatnich czasach Stróżowie dostrzegli ciemną noc, opadającą na wszystkie części świata ludzkości, a szczególnie na rządy. Ludzie wołają, gdzie jest pomoc, której potrzebujemy? To prowadzi do zasad socjalizmu. Aby uzyskać więcej informacji, przestudiujemy 1 Król. 19:11,12 (UBG). „[...] Wyjdź, stań na górze przed PANEM [ostateczne obalenie obecnych instytucji nie nastąpi, zanim klasa Eliasza nie zdobędzie góry Boga – nie będzie rzeczywiście przemieniona]. A oto PAN przechodził, a potężny i gwałtowny wiatr rozrywał góry [wiatry walki, symbol wojen, głos ludzkości] i kruszył skały przed PANEM [PAN podaje tutaj ilustracje różnych sposobów osiągnięcia rezultatów], *ale PAN nie* był w tym wietrze. Po wietrze było trzęsienie ziemi [Symbolicznie przedstawia rewolucję społeczną. Ono nie nadejdzie, zanim nie zacznie się wojna, lecz wojna może trwać, podczas gdy występuje trzęsienie ziemi], *ale PAN nie* był i w tym trzęsieniu ziemi [Rewolucyjne doświadczenia nie wystarczą do przygotowania ludzi na słuchanie głosu Boga. Bóg nie będzie objawiony w żadnym z tych wielkich doświadczeń przychodzących na świat. Wszystkie one

będą jedynie po to, aby przystosować i przygotować człowieka na wezwanie do Edenu]”.

Werset 12: „Po trzęsieniu ziemi był ogień [Anarchia, symbolicznie przedstawiona przez Świętego Piotra jako trawiąca kościelne niebiosy oraz społeczną, finansową i polityczną ziemię. 2 Piotra 3:10-13 – ogień z nieba, błyskawica, symbol anarchii, trawiący i niszczący obecny porządek rzeczy. To jest trzecia część klęski], *ale PAN nie* był w ogniu [Ogień, przedstawiający strawienie, zniszczenie, anarchię, nie jest Panem, lecz jedynie ludzkimi namiętnościami, na które On dozwoli]. A po tym ogniu był cichy i delikatny głos [Głos Słowa Bożego obecnie przemawiający do Jego ludu „czystymi wargami” z Sof. 3:9; odpowiadający słowom „uspokójcie się” z Ps. 46:11. We właściwym czasie Król zacznie sprawować swą wielką władzę, aby ugasić ogień anarchii]”.

OGÓLNOŚWIATOWE NIEZADOWOLENIE

Niezadowolenie wiąże się z obawami o gospodarkę, prawa jednostki, rosnące koszty utrzymania, odbieranie funduszy na działania policji, rosnące praktyki aborcyjne. Około 80 % populacji Stanów Zjednoczonych nie wierzy, że ten rząd zachowuje wolność słowa. Znaczna część tego niezadowolenia wynika z tego, że wybrani urzędnicy nie dbają o to, co myślą zwykli ludzie, tylko o swój program. Gniew na elity polityczne, niezadowolenie ze stanu gospodarki i niepokój z powodu szybkich zmian społecznych podsycały wstrząsy polityczne w różnych regionach na całym świecie. Liderzy, partie i ruchy sprzeciwiające się ustaleniemu porządkowi pojawiają się zarówno po prawej, jak i po lewej stronie sceny politycznej, w niektórych przypadkach kwestionując podstawowe normy i instytucje liberalnej demokracji.

Żyjemy w czasach szalejącej niestabilności politycznej, korupcji i podatności na propagandę. To obejmuje manipulację przeciążeniem informacyjnym i kontrolę opinii publicznej. Ostatnia informacja z Global Protest Tracker, z kwietnia 2022: Ponad 25 znaczących protestów było bezpośrednio związanych z pandemią koronawirusa. Ponad 230 znaczących antyrządowych protestów wybuchło na całym świecie. Ponad 110 krajów doświadczyło znaczących protestów. 78 % krajów o autorytarnych rządach miało do czynienia z poważnymi protestami. To nasuwa pytanie, jaka jest najlepsza forma rządów? Świat podziwiał Stany Zjednoczone za ich demokrację, ponieważ: (1) Jest to rząd kierowany przez ludzi i dla ludzi. (2) Demokracja poprawia jakość podejmowanych decyzji. (3) Demokracja zapewnia metodę radzenia sobie z różnicami i konfliktami. (4) Demokracja zwiększa godność obywateli. Jednak, jeśli chodzi o ludzkość w szerokim znaczeniu, to

jest ona nieufna, niegodziwa, samolubna i znajduje się pod wyrokiem śmierci za nieposłuszeństwo.

Gdyby wszyscy ludzie byli doskonali umysłowo, fizycznie i moralnie, gdyby każdy człowiek kochał Boga i Jego zasady w najwyższym stopniu, a swego bliźniego kochał jak samego siebie, nie byłoby żadnych tarć w takim układzie. Zatem, jaki był pierwotny zamysł Boga? Oryginalnym projektem Stwórcy dla ziemskiego rządu była forma republiki – rząd, w którym każdy brałby udział; w którym każdy człowiek byłby suwerenem, w każdym szczególnie w pełni wykwalifikowanym do wykonywania obowiązków swojego urzędu dla swego dobra i dobra innych.

Panowanie nad Ziemią dane człowiekowi, miało jedną ewentualność, od której zależała jego wieczna kontynuacja. Chodziło o to, by przyznana przez Boga władza, zawsze była sprawowana w harmonii z Najwyższym Władcą wszechświata, którego jedynym prawem, mówiąc krótko, jest miłość. „[...] wypełnieniem zakonu *jest miłość*”. „[...] Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej [...] Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego [...]”, Rzym. 13:10; Mat. 22:37-40, BW.

W związku z tą wielką łaską udzieloną człowiekowi, Dawid, chwalać Boga, mówi: „Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go. Dałeś mu opanować sprawy rąk twoich, wszystko poddał pod nogi jego” (Ps. 8:6,7). To panowanie udzielone ludzkości w osobie Adama, było pierwszym ustanowieniem Królestwa Bożego na Ziemi. Tak więc człowiek panował jako Boski przedstawiciel. A nieposłuszeństwo człowieka wobec Najwyższego Władcy nie tylko zaprzepaściło jego życie, lecz także wszystkie jego prawa i przywileje jako Boskiego przedstawiciela panującego na Ziemi. Był odtąd buntownikiem, został zdetronizowany i skazany na śmierć. Wtedy Królestwo Boże na Ziemi szybko się zakończyło i od tamtego czasu nie zostało ponownie ustanowione, z wyjątkiem krótkiego czasu, w typiczny sposób, w Izraelu. Chociaż w Edenie człowiek stracił prawo do życia i panowania, jednak ono nie zostało mu odebrane nagle. Dopóki trwa jego potępione życie, człowiekowi wolno panować nad Ziemią zgodnie ze swoimi możliwościami aż nadejdzie wyznaczony przez Boga czas, aby Ten, który ma prawo, objął panowanie, jakie wcześniej nabył.

LECZ W TYM
WICHRZE
[WOJNACH],
W TRZĘSIENIU ZIEMI
[REWOLUCJI
SPOŁECZNEJ],
W OGNIU
[ANARCHII]
NIE BYŁO PANA

1 Król. 19:11,12

Możemy jednak z łatwością przypuszczać, że nawet wtedy, gdy wszyscy będą doskonali i będą mieć obraz Boga, porządek nadal będzie utrzymywany, ponieważ „porządek jest pierwszym prawem nieba”, zatem powinien również być pierwszym prawem Ziemi. A to będzie oznaczać sprawiedliwe księstwa i władze. Będzie to pierwsza w pełni szczęśliwa republika. Obecne próby uznawania każdego człowieka za króla i za równego wszystkim innym, a wybranego przedstawiciela lub Prezydenta, jako sługi wśród królów, a nie pana – wszystkie w różnym stopniu skończyły się niepowodzeniem. Stało się tak, ponieważ ludzie nie są równi pod względem umysłowym, fizycznym i moralnym ani w aspekcie finansowym, ani w innych kwestiach. Naprawdę, żaden nie jest odpowiedni, by być władcą, lecz ze względu na słabości wszyscy obecnie potrzebują żyć pod prawem i być ograniczani.

Z powodu nieufności wobec rządów, wielkich korporacji, bankowości, jaką przejawia ogół ludzi, całe ustawodawstwo, które zostało uchwalone lub może zostać uchwalone, nie jest w stanie powstrzymać gigantycznych instytucji naszych czasów i nie powstrzyma ich przed wykorzystywaniem mas w interesie niewielu. Czy Bóg wiedział o tych wszystkich rzeczach? Co On z nimi zrobi? Czy On wprowadzi błogosławieństwa Tysiąclecia i zaryzykuje tym, że ludzie przyjmą za pewnik, że zdobyli tajemnice natury, dzięki własnej mądrości i wytrwałości, i zapomnieli całkowicie o Nim? Czy ludzie staną się bardziej niezadowoleni? Zgodnie z Biblią, Bóg przewidział warunki w naszych czasach, które obecnie widzimy. W naszym wersecie On podaje klucz do tej sytuacji – która w innych miejscach Pisma Świętego jest bardzo jasna. Przez proroka Bóg mówi o nadchodzącej ciemnej nocy – po tym, jak nastął już poranny świt – o ciemnej burzowej chmurze o wschodzie słońca. Ta ciemna godzina jest opisana w prorocztwie Daniela, a także w słowach naszego Pana Jezusa jako czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody.

Następną fazą ucisku, zgodnie z Biblią, ma być wielkie trzęsienie ziemi tak potężne i tak wielkie, jakiego nie było odkąd istnieją ludzie, Obj. 16:18. Nie jest to literalne trzęsienie ziemi, lecz symboliczne – rewolucja. Potem nastąpi trzecia faza nieszczęścia – najciemniejsza ze wszystkich – symboliczny ogień anarchii, który całkowicie zniszczy naszą obecną cywilizację. Wtedy, wśród tego najstraszniejszego czasu ucisku, Mesjasz – wielki Król obejmie swą

wielką władzę i będzie ją sprawował, w wyniku czego, szalejące fale ludzkich namiętności ustaną, płomienie anarchii zostaną ugaszone i rozpocznie się panowanie sprawiedliwości i pokoju.

CZAS UCISKU

„Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie”.

Mat. 24:21, BW

„Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat [...]” (Łuk. 21:26, BW), a narody będą wołać: „[...] Pokój, pokój! – choć nie ma pokoju”.

Jer. 6:14, BW; Jer. 8:11

PROTESTY OBEJMUJĄ ŚWIAT

Projekt Danych ds. Konfliktów Zbrojnych i Lokalizacji Zdarzeń informuje, że liczba demonstracji na całym świecie od 2019 r. do 2020 r. wzrosła o 7 procent, pomimo nakazanego przez rządy lockdownu oraz innych środków mających na celu ograniczenie zgromadzeń publicznych.

Ciągłe protesty zarówno w biednych, jak i w bogatych krajach, nie mogą być po prostu wytłumaczone reakcjami na pandemię. Równoczesne występowanie powstań w krajach o różnych poziomach dochodów, typach rządów i różnym znaczeniu geopolitycznym, wskazuje na głębsze rozczarowanie: na utratę wiary w umowę społeczną, która kształtuje relacje między rządami a ludźmi im podlegającymi. Mówiąc prościej, wydaje się, że dzisiejsze rządy nie są w stanie zapewnić zarówno reprezentatywnego, jak i skutecznego rządzenia. A zwykli obywatele mają dość.

W rzeczywistości wzrost protestów na całym świecie zaczął się dużo wcześniej niż pandemia. Po krachu gospodarczym z 2008 r. masowe demonstracje – w tym ruch Okupuj Wall Street oraz Arabska Wiosna – wymagają gruntownego przemyślenia istniejącej post-zimnowojennej umowy społecznej pomiędzy rządami a ludźmi. Od czasu ogłoszenia nowego porządku świata w 1990 r. przez Prezydenta George'a H.W. Busha, ta umowa została w dużej mierze oparta na założeniu, że polityka skupiona na handlu, doprowadzi do globalnego dobrobytu i pokoju.

W wynikających z tego protestach, zarówno o charakterze politycznym jak i ekonomicznym, ludzie domagali się od rządów przestrzegania podstawowych praw obywateli i zajęcia się rosnącą przepaścią między posiadającymi i nieposiadającymi. Na całym świecie, zarówno autorytarni jak i de-

mokratyczni przywódcy zareagowali na finansowy kryzys większymi wpływami państwa, takimi jak oszczędności fiskalne i prywatyzacja usług sektora publicznego – ta polityka jeszcze bardziej pobudziła powszechny gniew.

Rośnie frustracja z powodu niezdolności współczesnych rządów do służenia większości ludności, a szczególnie klasie średniej i uboższej. Ta porażka uwidacznia się przez rosnącą liczbę monopoli, rosnącą polityczną siłę korporacji, nieustanny wzrost nierówności ekonomicznych oraz przez politykę, która pogłębia zmiany klimatyczne.

OSTATNI DZIEŃ CIEMNOŚCI

„Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry, tak nadciąga lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń”.

Joela 2:2, BW

POJAWIA SIĘ PYTANIE

Czy będzie trzecia faza wojny światowej? Czy działania wojenne Putina są katalizatorem tej trzeciej fazy?

Nie jesteśmy pewni, że trzecia wojna wybuchnie i nie jesteśmy skłonni, by twierdzić, że tak będzie. Większość narodów jest wyczerpana poszukiwaniem pokoju za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych. My, jako poświęcone dzieci Boże, powierzamy naszą opiekę i utrzymanie nas przy życiu opiece Pana, a nie ONZ. Czasy utrapienia są opisane w Joela 2:2 (BW) jako: „Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. *Jak zorza poranna kładzie się na góry [...]*”. Jakie pocieszenie i pokrzepienie dla wierzącego jest zawarte w tych słowach napisanych kursywą! Z każdej strony dostzegamy: mroczne przeczucia – „Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się” (Łuk. 21:26, BW); narody wołające: „[...] Pokój, pokój! – choć *nie ma* pokoju” (Jer. 6:14, BW; Jer. 8:11); ogólnoświatowe problemy wybuchające z każdej strony, a nawet groźba (choć Bóg na to nie zezwoli – Mat. 24:22; Mar. 13:20) całkowitego zniszczenia ludzkości przez użycie straszliwej broni masowego rażenia, o jakiej nigdy dotąd ludziom się nie śniło. Lecz jakim pocieszeniem dla oświeconego i wierzącego dziecka Bożego jest świadomość, że ten czas Boskiego „sporu z narodami” (Jer. 25:31, BW), ten „dzień ciemności i mroku” nie jest *początkiem*, lecz *końcem* panowania zła na Ziemi – że ten czas ciemności „[...] jak zorza poranna [poranek Tysiąclecia]

kładzie się na góry [królestwa tego świata] [...]” (Joela 2:2, BW).

Prorok Izajasz oświadcza (21:12): „[...] Przeszedł poranek, także i noc [...]”. To daje nam klucz do zrozumienia obecnej sytuacji. Bóg mówi nam tutaj o obecnej, ciemnej nocy kłopotów na Ziemi – po tym, jak nastął poranny świt, gdy ponad 6000 lat panowania grzechu skończyło się, a siódmy 1000-letni dzień – Tysiąclecie – już się rozpoczął. Ten czas wielkiego ucisku jest jak ciemna burzowa chmura o wschodzie słońca, zaraz po rozpoczęciu się nowego dnia. „[...] Wieczorem bywa płacz, ale rankiem wesele” (Ps. 30:6, BW)!

Nie wiemy, z wyjątkiem pewnych ogólników, co jest przed nami w nadchodzącym roku i nie musimy tego wiedzieć. Chociaż „Tajemnica PANA [głębokie sprawy Boże, Jego wielki cel i plan jego realizacji] jest objawiona tym, którzy się go boją [czczą], oznajmi im swoje przymierze” (Ps. 25:14, UBG), On najwyraźniej nie uważa za konieczne, aby Jego lud rozumiał, a przynajmniej nie z wyprzedzeniem, każdy szczegół swych doświadczeń ani wszystkie szczegóły związane z wypełnieniem się proroctwa, „Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy” (2 Kor. 5:7, BT). Widocznie, Bóg uważa za zupełnie wystarczające, abyśmy rozpoznali ogólne wypełnienie się proroctwa. Uważny badacz Pisma Świętego i znaków czasu rozpozna, że żyjemy w czasie wielkiego ogólnoswiatowego ucisku, w którym jesteśmy świadkami wypełniania się wielu proroctw. Czas ucisku będzie trwał aż dotąd, gdy w miejsce konającego obecnego porządku rzeczy imperium Szatana (Gal. 1:4; 2 Piotra 3:7,11), narodzi się *nowy porządek rzeczy* – w którym prawem będzie sprawiedliwość i miłość (zamiast niesprawiedliwości i egoizmu).

Przez kilka lat żyliśmy w jednym z okresów sporadycznej częściowej ulgi. Jednak obecnie stary porządek przeżywa kolejny czas ciężkiego drżenia. Straszne konflikty z towarzyszącymi im okrucieństwami, rzeczywiście rzucają cień na całą ludzkość i powodują, że ludy i narody (z których żaden nie będzie w stanie uciec od uwikłania w ten ucisk — Sof. 3:8) drżą. Ogólnie wszyscy mają świadomość obecności niemożliwego do opanowania kryzysu w stosunkach światowych (Łuk. 21:25-27).

Niektóre komentarze z przeszłości mówiące o nadchodzącym wysiłku bojowym: Znane określenia „Pierwsza Wojna Światowa” i „I Wojna Światowa” nie pojawiły się dopóki nowa wojna nie była widoczna na horyzoncie w 1939 r. A jednak określenia: „Wojna Światowa II” i „Druga Wojna Światowa” zostały ukute przed wybuchem tego konfliktu. Komentatorzy powszechnie obawiali się „Drugiej Wojny Światowej” w latach trzydziestych ubiegłego wieku. W rzeczywistości takie obawy sięgały już 1918 r., kiedy amerykańscy komentatorzy opowiadali się za

surowymi warunkami pokoju dla Niemiec, podkreślając potrzebę powstrzymania ich przed zebraniem „sił do Drugiej Wojny Światowej”.

Zajął to trochę czasu, by sformułowanie „II Wojna Światowa” przyjęło się. Podczas tego konfliktu Europejczycy nie zawsze odnosili się do wojny używając jakiegokolwiek oznaczenia liczbowego. Kiedy Winston Churchill w słynnym przemówieniu w 1940 r. oświadczył: „W sferze konfliktów międzyludzkich, nigdy tak wielu nie zawdzięczało, tak wiele tak nielicznym” zrobił to wyrażając uznanie dla „brytyjskich lotników, którzy niezrażeni przeciwnościami losu [...] odwrócili bieg Wojny Światowej”. Dopiero po 1945 r., z komfortową perspektywą czasu, wyrażenie „II Wojna Światowa” zostało zaakceptowane w świadomości zachodniego społeczeństwa.

Natomiast idea Trzeciej Wojny Światowej pojawiła się perspektywicznie w czasie II Wojny Światowej. W 1944 r. wybitni amerykańscy i europejscy pisarze i dziennikarze, w tym William Shirer, Rex Stout i Emil Ludwig, założyli Towarzystwo Profilaktyki III Wojny Światowej, aby wyrzucić presję na rząd USA w sprawie narzucenia surowego traktatu pokojowego powojennym Niemcom, by powstrzymać ten naród przed rozpoczęciem Trzeciej Wojny Światowej w połowie wieku.

Podobne obawy wyrażano po 1945 r. W wielu miejscach podczas Zimnej Wojny, podczas wojny koreańskiej, kubańskiego kryzysu rakietowego i wojny w Wietnamie dziennikarze wyrażali obawy, że planeta znajduje się na krawędzi Trzeciej Wojny Światowej. Na przykład, gdy w 1980 r. Związek Radziecki napadł na Afganistan, gazety publikowały alarmujące nagłówki, takie jak: „To może być III Wojna Światowa”.

POCIESZENIE W DNIU CIEMNOŚCI

Ten „dzień ciemności i mroku”

**NIE JEST POCZĄTKIEM,
LE CZ KOŃCEM**

panowania zła na Ziemi. Lecz jakim pocieszeniem dla oświeconego i wierzącego dziecka Bożego jest świadomość, że ten czas Boskiego „sporu z narodami” (Jer. 25:31, BW), ten czas ciemności „[...] jak zorza poranna [poranek Tysiąclecia] kładzie się na góry [królestwa tego świata] [...]”.

Joela 2:2, BW

Oczywiście żadna z tych obaw nigdy się nie spełniła. Do dzisiaj, określenie „III Wojna Światowa” nie występuje w żadnym podręczniku historii jako rzeczywiste wydarzenie, lecz pozostaje potencjalnym koszmarem.

HIPOTETYCZNE SCENARIUSZE

Wydaje się, że większość historyków twierdzi, że III Wojna Światowa z konieczności musiałaby być ogólnoświatową „wojną, w której biorą udział duże siły z wielu krajów”, wojną, która „zaangażuje większość czołowych narodów świata”. Zimna Wojna otrzymała swą nazwę z powodu braku działań z obu stron. Brak działań wynikał ze strachu przed wojną nuklearną, która prawdopodobnie zniszczyłaby ludzkość. W swojej książce *Tajna Broń Zimnej Wojny*, Bill Yenne wyjaśnia, że militarny impas, jaki miał miejsce między dwoma „supermocarstwami”, mianowicie Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, od 1940 r. do 1991 r., był jedynie Zimną Wojną, co ostatecznie pomogło ludzkości uniknąć ewentualności totalnej konfrontacji nuklearnej, oraz że na pewno nie była to III Wojna Światowa.

W 1949 r. po zrzuceniu broni jądrowej pod koniec II Wojny Światowej fizyk Albert Einstein zasugerował, że każdy rezultat możliwej III Wojny Światowej byłby tak straszny, że ludzkość powróciłaby do epoki kamienia łupanego. Zapytany przez dziennikarza, Alfreda Wenera, jakimi rodzajami broni, według Einsteina, będzie można stoczyć III Wojnę Światową, Einstein ostrzegł: „Nie wiem, jaką bronią będzie toczona III Wojna Światowa, lecz IV Wojna Światowa będzie prowadzona na kije i kamienie”.

Pojawiające się nowe technologie, takie jak sztuczna inteligencja, mogą hipotetycznie generować ryzyko w nadchodzących dziesięcioleciach. RAND Corporation jest instytucją non-profit, która pomaga ulepszać politykę i podejmowanie decyzji przez badania i analizy. W jednym z raportów stwierdzono, że sztuczna inteligencja i związana z nią technologia informacyjna „będzie miała duży wpływ na kwestie bezpieczeństwa jądrowego w następnym ćwierćwieczu”. Hipotetyczna przyszła sztuczna inteligencja może destabilizować zdolność śledzenia „drugiego uruchomienia” wyrzutni raketowych. Włączenie sztucznej inteligencji do wspomagania decyzji w systemach używanych do decydowania o uruchomieniu wyrzutni rakiet, również może generować nowe ryzyko, w tym ryzyko wykorzystywania przez przeciwnika algorytmów takiej sztucznej inteligencji przez stronę trzecią, aby wywołać polecenie uruchomienia. Świadomość, do czego doprowadziłaby jakaś pojawiająca się technologia „dominująca nad światem”, może być również destabilizująca, na przykład, wywołując strach przed uderzeniem wyprzedzającym. Tendencje do tych ataków wskazują na możliwość III Cyber Wojny Światowej. Wiodące siły zbrojne

świata opracowują strategie cybernetyczne, w tym: sposoby wprowadzenia dywersyfikacji do systemów dowodzenia i kontroli wroga, do systemów wczesnego ostrzegania, do logistyki i transportu.

Szatan jest księciem i bogiem obecnego złego świata.

Przez swą grzeszną zwodniczość, razem ze swymi złymi towarzyszami – upadłymi aniołami, on zdemoralizował i wprowadził w błąd ludzkość pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym i religijnym.

Jego Królestwo ma trzy części, przez które on, choć niewidzialnie, podporządkował sobie ludzkość aż do obecnego czasu: (1) fałszywe religie, (2) grabieżcze arystokracje i (3) opresyjne rządy.

DNI JEGO IMPERIUM SĄ POLICZONE!

FAKTY Z NASZYCH CZASÓW

Szacuje się, że w czasach nowożytnych, dziewięć krajów – USA, Rosja, Francja, Chiny, Wielka Brytania, Pakistan, Indie, Izrael i Korea Północna – posiada około 12 700 głowic jądrowych. Przy odrobinie uczciwości należałoby nadmienić, że w podejmowaniu decyzji o ataku nie ma zastosowania zdrowy rozsądek! Przywódcy z mętlikiem w głowie, każdy z nich ma specjalny program ochrony i pielęgnowania dumy, egoizmu i uporu, a wszyscy oni pragną mieć pełną kontrolę nad ludźmi pod płaszczykiem socjalizmu. To wyraża myśl, że każdy chce być Władcą tego teraźniejszego złego świata i uniemożliwia powstanie jakiegokolwiek sojuszu.

Pod koniec lat pięćdziesiątych, generał Douglas MacArthur oświadczył, że w USA w okresie ostatnich 70 lat, stawki podatkowe wzrosły z 1,98 USD do prawie 450,00 USD na osobę i że „tak jak w [starożytnym] Rzymie, nasza cywilizacja żyjąc ponad stan, coraz bardziej żyjąc chwilą, usiłuje dzisiaj korzystać z przyjemności jutra”. W USA w 2021 r., przyjmując 60 000,00 USD jako średnią roczną pensję i 24 % stawki podatkowej, zapłacony podatek wyniósłby 14 400,00 USD. Nasza cywilizacja żyje ponad stan.

Opodatkowanie szybko osiąga punkt krytyczny. Narody świata uzbroiły się po zęby i nadal wydają miliardy na złomowanie sprzętu wojskowego, który szybko staje się przestarzały oraz na rozwój nowych pomysłów o jeszcze większej zdolności do masowego niszczenia. Ktoś musi za to zapłacić! Wiele narodów stopniowo i szybko opodatkowuje swoich obywateli do stanu *quasi*-socjalistycznego niewolnictwa.

W czerwcu 2022 r. prezydent USA, Joe Biden powiedział, że uważa, iż alternatywą dla surowych

sankcji nałożonych na Moskwę przez Waszyngton, będzie „Trzecia Wojna Światowa.” Amerykański przywódca powiedział to w wywiadzie z blogerem Brianem Cowanem. Umieściliśmy ten cytat, aby pokazać prawdziwą mentalność rządzących. Również podczas marszów idealistycznych ruchów dostrzegamy znaki, które wszyscy widzą, używając słowa anarchia.

Plan wieków Boga Jehowy obejmuje obalenie imperium Szatana. Szatan ma władzę nad rodziną ludzką jako księżę i bóg tego obecnego złego świata – księżę sprawujący władzę na powietrzu i władca swych królestw (Jana 16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:2; Łuk. 4:6,7). Jego Królestwo ma trzy departamenty, przez które on, choć niewidzialnie, podporządkował sobie ludzkość aż do obecnego czasu: (1) fałszywe religie, (2) grabieżcza arystokracja i (3) opresyjne rządy. Szatan podstępem zwiódł i unieszczęśliwił ludzi: przez grzech zdeprawował ich fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie; przez złe warunki na Ziemi pod przekleństwem zubożył ich; przez upadłych aniołów, swych złych towarzyszy, wprowadził ich w błąd; przez proces śmierci okaleczył ich; przez stan śmierci zrujnował ich; przez opresyjne rządy tyranizuje ich. Naprawdę, Pismo Święte słusznie nazywa go – jako antytyp faraona – ciemiężcą (Ps. 72:4; Iz. 9:4; Hebr. 2:14); jednak dni jego imperium są policzone.

Biblia zapewnia nas, że imperium Szatana zostanie obalone przez wielki ucisk (który rozpoczął się dwoma fazami wojny światowej i będzie postępować, być może przez trzecią fazę, po której nastąpi światowa rewolucja, a następnie zakończy się on światową anarchią) i że zostanie to dokonane przez Pana w Jego Drugim Adwencie (Iz. 35:3,4; Obj. 11:15,18; 14:4-20; 19:11-21; 16:18,19; 18:8-10, 18-21; 17:4,5,16,18; 2 Tes. 2:8,9; Dan. 2:34,35,44,45; 7:9-14,17,26; 12:1; Sof. 3:8,9; Joela 2:1-11; 3:9-14).

BS 2023, s. 55-60

A PO OGNIU „CICHY I DELIKATNY GŁOS”

„Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie”.

Sof. 3:9, BW

„USPOKÓJCIE SIĘ”

„Uspokójcie się i uznajcie, że ja jestem Bogiem; będę wywyższony wśród narodów, będę wywyższony na ziemi”.

Ps. 46:10, UBG



WIEŻA BABEL

1 Moj. 11:1-9 (w oparciu o BW)

Cała ziemia miała jeden język i jednakowe słowa. Podczas swojej wędrówki ze wschodu znaleźli równinę w kraju Synear i tam się osiedlili. I mówili jeden do drugiego: Nuże, wyrabiamy cegłę i wypalajmy ją w ogniu! I używali cegły zamiast kamienia, a smoły zamiast zaprawy. Potem rzekli: Nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczynimy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi!

Wtedy zstąpił Pan, aby zobaczyć miasto i wieżę, które budowali ludzie. I rzekł Pan: Oto jeden lud i wszyscy mają jeden język, a to dopiero początek ich dzieła. Teraz już dla nich nic nie będzie niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Przeto zstąpmy tam i pomieszajmy ich język, aby nikt nie rozumiał języka drugiego! I rozproszył ich Pan stamtąd po całej ziemi, i przestali budować miasto. Dlatego nazwa-

no je Babel, bo tam pomieszał Pan język całej ziemi i rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi.

POWOŁANIE ABRAMA

1 Moj. 11:26-12:15,17-19; 13:1-18; 14:8-15:18; 16:1,3,15; 17:1-10, 15-21,23 (w oparciu o BW)

Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, spłodził (UBG) Abrama, Nachora i Harana. A oto dzieje rodu Teracha: Terach spłodził (UBG) Abrama, Nachora i Harana, a Haran zrodził Lota. Haran zmarł za życia ojca swego Teracha w ojczyźnie swojej, w Ur chaldejskim. Abram i Nachor pojęli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, a imię żony Nachora Milka, córka Harana, ojca Milki i ojca Jiski. A Saraj była niepłodna, nie miała dzieci. I wziął Terach syna swego Abrama i wnuka swego Lota, syna Harana, i synową swoją Saraj, żonę syna swego Abrama, i wyszedł z nimi z Ur chaldejskiego, aby udać się do ziemi Kanaan. Gdy przybyli do Haranu, zamieszkali tam. Terach żył dwieście pięć lat. I umarł Terach w Haranie.

I rzekł Pan do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi.

Abram wybrał się w drogę, jak mu rozkazał Pan, i poszedł z nim Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Haranu. Wziął też Abram żonę swoją Saraj i Lota, bratanka swego, i cały ich dobytek, którego się dorobili, i służbę, którą nabyli w Haranie. Wyruszyli, aby się udać do ziemi kanaanejskiej. I przybyli do Kanaanu.

Abram przeszedł tę ziemię aż do miejscowości Sychem, do dębu More. Kananejczycy byli wówczas w tej ziemi. I ukazał się Pan Abramowi i rzekł: Ziemię tę dam potomstwu twemu. Wtedy zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał. Stamtąd wyruszył w góry na wschód od Betelu i rozbił swój namiot. Betel było z zachodu, a Ai ze wschodu. Tam zbudował Panu ołtarz i wzywał imienia Pana. Potem wędrował Abram coraz dalej do Negebu.

Kiedy zaś nastał głód w tym kraju, Abram udał się do Egiptu, aby się tam zatrzymać jako przybysz, gdyż w kraju był wielki głód. A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swej żony Saraj: Wiem, że jesteś piękną kobietą. Gdy więc zobaczą cię Egipcjanie, powiedzą: To jest jego żona, i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. Mów więc, że jesteś moją siostrą, aby mi się dobrze wiodło ze względu na ciebie i abym dzięki tobie pozostał przy życiu.

Gdy Abram przybył do Egiptu, zobaczyli Egipcjanie, że ta kobieta była bardzo piękna. A gdy ujrzeli ją dworzanie faraona, wychwalali ją wobec faraona, i zabrano tę kobietę do pałacu faraona. Lecz Pan dotknął faraona i jego dom ciężkimi plagami z powodu Saraj, żony Abrama. Wezwał więc faraon Abrama i rzekł: Cóż mi to uczynił? Dlaczego nie oznajmiłeś mi, że ona jest żoną twoją? Dlaczego powiedziałaś: Ona jest siostrą moją, tak że wzięłem ją sobie za żonę? A teraz, tu jest żona twoja, weź ją i odejź.

Wyruszył tedy Abram z Egiptu z żoną swoją i wszystkim, co do niego należało, do Negebu, a Lot był z nim. A Abram był już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. I wędrował, zatrzymując się na postojach, z Negebu aż do Betelu, do miejsca, gdzie poprzednio był jego namiot, między Betelem i Ai, do miejsca, gdzie przedtem zbudował ołtarz. Tam wzywał Abram imienia Pana.

ROZDZIELENIE SIĘ ABRAMA I LOTA

Również Lot, który wędrował z Abramem, miał owce, bydło i namioty. Lecz kraj nie mógł ich obu

utrzymać, bo dobytek ich był tak wielki, że nie mogli przebywać razem. Między pasterzami stad Abrama a pasterzami stad Lota powstał spór. A Kananejczycy i Peryzyci mieszkali wówczas w kraju.

Wtedy rzekł Abram do Lota: Niechże nie będzie sporu między mną a tobą i między pasterzami moimi a twoimi, jesteście przecież braćmi. Czyż cały kraj nie stoi przed tobą otworem? Odłącz się więc ode mnie! Jeśli chcesz pójść w lewo, ja pójdę w prawo, a jeśli chcesz pójść w prawo, ja pójdę w lewo. Wtedy Lot podniósłszy oczy, widział, że cały okręg nadjordański – zanim Pan zniszczył Sodomę i Gomorę – był obfity w wodę, jak ogród Pana, jak ziemia egipska, aż do Soaru.

I wybrał sobie Lot cały okręg nadjordański. I wyruszył Lot na wschód. Tak rozstali się obaj ci mężowie. Abram zamieszkał w ziemi kanaanejskiej, natomiast Lot przebywał w miastach okręgu nadjordańskiego i rozbił swe namioty aż do Sodomy. A mieszkańcy Sodomy byli źli i bardzo grzeszni wobec Pana.

I rzekł Pan do Abrama po odłączeniu się Lota od niego: Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, na wschód i na zachód, bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki, i rozmnożę potomstwo twoje jak proch ziemi, tak że jeśli kto zdoła policzyć proch ziemi, również potomstwo twoje będzie mogło być policzone. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerek, bo tobie go dam. Wtedy Abram zwinął namioty i przybył, by zamieszkać w dąbrowie Mamre pod Hebronem. Tam zbudował Panu ołtarz.

WALKA KRÓLÓW

Wtedy wyruszył król Sodomy i królowie Gomory, Admy, Seboim i Beli, czyli Soaru i uszykowali się w dolinie Syddim do walki z nimi, mianowicie z Kedorlaomerem, królem Elamu, i Tidalem, królem narodów, i Amrafelem, królem Synearu, i Ariochem, królem Ellasaru, czterech królów przeciwko pięciu.

A w dolinie Syddim było wiele dołów ze smołą ziemną. Toteż gdy królowie Sodomy i Gomory uciekali, wpadli tam, a pozostali uciekli w góry. Wtedy zabrawszy całe mienie Sodomy i Gomory oraz wszystką ich żywność, odeszli. Zabrali także Lota, bratanka Abrama, i jego dobytek i odeszli; mieszkał bowiem w Sodomie.

I przyszedł pewien uchodźca, i oznajmił to Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w dąbrowie Amoryty imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. Gdy Abram usłyszał, że bratanka jego wzięto do niewoli, uzbroił swoich trzystu osiemnastu wypróbowanych ludzi, urodzonych w jego domu i ruszył w pościg aż do Dan. Potem podzieliwszy swój oddział, napadł na nich w nocy ze sługami swymi, pobił ich i ścigał aż do

Choby, na północ od Damaszku. Tak odzyskał cały dobytek. Również przyprowadził na powrót Lota, bratanka swego, i jego dobytek, a także kobiety i ludzi.

A gdy wracał po zwycięstwie nad Kedorlaome-rem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do doliny Szewe, doliny królewskiej. Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego.

Wtedy rzekł król Sodomy do Abrama: Daj mi ludzi, a zabierz sobie dobytek! Lecz Abram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę rękę swą do Pana, Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi, że nie wezmę ani nitki, ani rzemyka sandałów, ani niczego z tego wszystkiego, co należy do ciebie, abyś nie mógł powiedzieć: To ja wzbogaciłem Abrama. Nie chcę nic, oprócz tego, co spożyli słudzy oraz działu należnego mężom, którzy poszli ze mną, Anerowi, Eszkolowi i Mamremu; niech oni wezmą swój dział.

Po tych wydarzeniach doszło Abrama w widzeniu następujące słowo Pana: Nie bój się, Abramie, Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita!

Wtedy Abram odpowiedział: Panie Boże, cóż mi możesz dać, gdy ja schodzę bezdzietny, a dziedzicem domu mego będzie Eliezer z Damaszku. Potem rzekł Abram: Przecież nie dałeś mi potomstwa, więc mój domownik będzie dziedzicem moim.

Wówczas doszło go słowo Pana: Nie ten będzie dziedzicem twoim, lecz ten, który będzie pochodził z wnętrzości twoich, będzie dziedzicem twoim. Potem wyprowadził go na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje. Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu.

Potem rzekł do niego: Jam jest Pan, który cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać tę ziemię w posiadanie. A on odpowiedział: Panie Boże, po czym poznam, że ją posiadam? On zaś rzekł: Sprowadź mi trzyletnią jałówkę i trzyletnią kozę, i trzyletniego barana, nadto synogarlicę i gołębicę. I sprowadził mu to wszystko, i rozciął na poły, i położył jedną połac na przeciw drugiej, lecz ptaków nie dzielił. Wtedy zleciały ptaki drapieżne do padliny, lecz Abram je odpędził.

A gdy zachodziło słońce, ogarnął Abrama twar- dy sen, wtedy też ogarnął (BWP) go lęk i głęboka ciemność. I rzekł do Abrama: Wiedz dobrze, że potomstwo twoje przebywać będzie jako przychodnie w ziemi, która do nich należeć nie będzie i będą tam

niewolnikami, i będą ich ciemnić przez czterysta lat. Lecz Ja także sądzić będę naród, któremu jako niewolnicy służyć będą; a potem wyjdą z wielkim dobytkiem. A ty odejdziesz do ojców swoich w pokoj i będziesz pogrzebany w późnej starości. Lecz dopiero czwarte pokolenie wróci tutaj, gdyż przed tym czasem nie dopełni się wina Amorytów.

BOSKA OBIETNICA DLA ABRAMA

A gdy słońce zaszło i nastąpiła ciemność, oto ukazał się dymiący piec i płonąca pochodnia, które przesuwały się między owymi połaciami. W dniu tym zawarł Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat.

A Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu dzieci, lecz miała niewolnicę, Egipcjan-kę, imieniem Hagar. Wzięła więc Saraj, żona Abrama, niewolnicę swą Hagar, Egipcjan-kę – było to po dziesięciu latach pobytu Abrama w ziemi kanaanejskiej – i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi. Potem Hagar urodziła Abramowi syna. Abram nadał synowi swemu, którego urodziła Hagar, imię Ismael.

A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał się Pan Abramowi i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały! Ustanowię bowiem przymierze między mną a tobą i dam ci bardzo liczne potomstwo.

Wtedy Abram padł na oblicze swoje, a Bóg tak do niego mówił: Oto przymierze moje z tobą jest takie: Staniesz się ojcem wielu narodów. Nie będziesz już odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, gdyż ustanowiłem cię ojcem mnóstwa narodów. Rozmnożę więc ciebie nad miarę i wywiodę z ciebie narody, i królowie pochodzić będą od ciebie. I ustanowię przymierze moje między mną a tobą i potomkami twoimi po tobie według pokoleń ich jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim i potomstwa twego po tobie. Ziemię, na której przebywasz jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich.

Nadto rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie wszystkie pokolenia, dochowujcie przymierza mego. A to jest przymierze moje, przymierze między mną a wami i potomstwem twoim po tobie, którego macie dochować: obrzezany zostanie u was każdy mężczyzna.

Potem rzekł Bóg do Abrahama: Saraj, swej żony, nie będziesz nazywał Saraj, lecz imię jej będzie Sara. Będę jej błogosławił i dam ci z niej syna. Będę jej błogosławił i stanie się matką narodów, od niej pochodzić będą królowie narodów.

Wtedy Abraham padł na oblicze swoje i roześmiał się, bo pomyślał w sercu swoim: Czyż stułeti niemu może się urodzić dziecko? I czyż Sara, dzie więćdziesięcioletnia, może rodzić? I rzekł Abraham do Boga: Oby tylko Ismael pozostał przy życiu przed twoim obliczem!

Na to rzekł Bóg: Nie! Ale żona twoja Sara urodzi ci syna i nazwiesz go imieniem Izaak, a Ja ustanowię przymierze moje z nim jako przymierze wieczne dla jego potomstwa po nim. Co do Ismaela, wysłuchałem cię: Oto pobłogosławię mu i rozplenię go, i roz-

mnożę go nad miarę. Zrodzi on dwunastu książąt, i uczynię z niego naród wielki. Ale przymierze moje ustanowię z Izaakiem, którego urodzi ci Sara o tym samym czasie w roku następnym.

Wtedy Abraham wziął syna swego Ismaela i wszystkich urodzonych w swym domu, i wszystkich nabytych za pieniądze, wszystkich mężczyzn wśród swych domowników i obrzezał napletki ich tego samego dnia, jak mu nakazał Bóg.

BS 2023, s. 61-63

BÓG NA PIERWSZYM MIEJSCU

W sypialni wisi to motto,
Na swoim miejscu, blisko drzwi,
Aby mi zawsze przypominać,
Bóg, przed wszystkimi innymi musi być!

ZAWSZE, gdy przekraczam próg,
To motto wydaje się mówić:
„Porozmawiaj z Bogiem, Ojcem twoim,
Nim w drogę wyruszysz”.

KIEDY rankiem się ubieram,
Gdy widzę, jak tam wisi,
Przypomina o mych powinnościach,
O pomocy, o którą w modlitwie proszę.

O BOWIĄZKI, ciężary, troski, kłopoty,
Wszystko może spotkać mnie tego dnia;
Jak przygotuję się na nie?
Jak, pytam, jeśli nie przez modlitwę?

KIEDY planuję nowe zadania,
Wtedy motto zdaje się mówić,
„Nie zaczynaj tego o własnej sile,
Przede wszystkim pomódl się!”

Gdy ubrany, gotowy jestem do wyjścia,
Czasu niewiele już mam,
Mimo to nie mogę wyjść z sypialni,
Gdy spojrzę na to motto,

DOPÓKI nie klęknię na chwilę,
I w szczerzej, sekretnej modlitwie
Nie oddam siebie i mych działań
Opiece mego Ojca w niebie.

NOCĄ także motto mówi,
Gdy do snu układam się,
Wtedy szepcze swe słodkie przesłanie,
„Najpierw do Boga zwróć się w modlitwie!”

Tak, „Bóg najpierw” naszym mottem być musi,
By szczęśliwy był każdy dzień;
Czego potrzeba, by nasze drogi się powiodły?
Przede wszystkim pomódlmy się!”

BS 2023, s. 64

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

